

Warszawa, dnia 14 lutego 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 482/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Adam Bednarczyk

Sędziowie: SO Anna Zawadka (spr.)

SR del. Izabela Kościarz - Depta

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Zuzanna Poźniak

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

po rozpoznaniu dnia 14 lutego 2019 r.

sprawy L. J., syna H. i T., ur. (...) w W. oskarżonego o czyn z art. 228 § 4 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 24 stycznia 2018 r. sygn. akt II K 1057/13

utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części w odniesieniu do oskarżonego L. J.; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 700 zł tytułem opłaty za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.

SSO Anna Zawadka SSO Adam Bednarczyk SSR del. Izabela Kościarz - Depta

VI Ka 482/18

UZASADNIENIE

L. J. został oskarżony o to, że:

w nocy 2 września 2012 r. w miejscowości T., powiat (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. F. jako funkcjonariusze Policji z Komendy Powiatowej Policji w W. Wydział Ruchu Drogowego, podczas kontroli drogowej A. S. (1) zażądali od niego korzyści majątkowej w kwocie 1.000 złotych uzależniając od jej otrzymania wykonanie czynności służbowej zwolnienia zatrzymanego do kontroli A. S. (1) i zwrotu dokumentów pojazdu O. (...) nr rej (...) twierdząc bez posiadanych ku temu podstaw, iż znajduje się on pod wpływem alkoholu, a następnie przyjęli od A. S. (1) telefon komórkowy marki H. (...) Mozart nr (...) stanowiący własność V. S. o wartości 1.000 złotych,

tj. o czyn z art. 228 § 4 k.k.

Sąd Rejonowy w Wołominie wyrokiem z dnia 24 stycznia 2018r. w sprawie Sygn. akt: II K 1057/13

I. oskarżonych L. J. i R. F. uznał za winnych popełnienia zarzuczonego im czynu i za to na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 228 § 4 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 2 września 2012 r. (co odnosi się również do wszystkich zastosowanych w niniejszym wyroku przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny) skazał każdego z nich,

zaś na podstawie art. 228 § 4 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył im kary po 1 (jeden) rok i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności oraz kary po 200 (dwieście) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił każdemu z oskarżonych na okres 4 (czterech) lat próby;

III. na podstawie art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec każdego z oskarżonych środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta na okres 5 (pięciu) lat;

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowód rzeczowy szczegółowo opisany pod pozycją 1 w wykazie dowodów rzeczowych nr 1 na karcie 576 akt sprawy nakazał zwrócić V. S., zaś dowód rzeczowy opisany pod pozycją 2 powyższego wykazu nakazuje zwrócić T. G.;

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. K. kwotę 924 (dziewięciuset dwudziestu czterech) złotych powiększoną o 23% VAT z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu R. F. z urzędu;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego L. J. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.208,71 zł (jeden tysiąc dwieście osiem złotych i 71/100) tytułem kosztów sądowych w części od niego przypadającej, w tym kwotę 700 (siedmiuset) złotych tytułem należnych opłat;

VII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego R. F. od ponoszenia kosztów sądowych w części od niego przypadającej.

Apelacje od wyroku wnieśli oskarżony L. J. i jego obrońca.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego to jest w zakresie pkt I-IV i VI wyroku. Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zaskarżonej części orzeczenia zarzucił :

a) obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:

- przepisu art. 7 kpk, polegającą na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i popadnięcie przez Sąd I instancji w dowolność ocen, zwłaszcza w zakresie oceny dowodów z zeznań świadków, w tym- w szczególności A. S. (1), ale także V. S., K. S., Ł. S., K. B., P. W., a także innych przesłuchanych w tej sprawie świadków, jak również wyjaśnień oskarżonego L. J. i wyjaśnień współoskarżonego R. F. oraz innych dowodów przeprowadzonych lub ujawnionych przed Sądem I instancji;

- przepisu art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 410 § 1 kpk przez niedopełnienie obowiązku wydania orzeczenia w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, a także związane z tym uchybieniem nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia Sądu I instancji, które – wobec generalnego i opisowego charakteru, zaniechania rozważenia i oceny poszczególnych –wszystkich przeprowadzonych w tej sprawie dowodów, w tym wzajemnych relacji występujących pomiędzy zeznaniami poszczególnych świadków oraz wyjaśnieniami oskarżonych, poszczególnych relacji złożonych przez tych świadków, co powoduje, że wyrok ten nie nadaje się do kontroli apelacyjnej, a kształt uzasadnienia nie pozwala na realizowanie prawa do obrony w znaczeniu formalnym;

- przepisu art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk poprzez oddalenie przez Sąd I instancji wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego zgłoszonych na rozprawie głównej w dniu 10 stycznia 2017r. i uznanie, iż wnioski te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto sposób oczywisty zmierzają do przedłużenia postępowania, podczas gdy wnioski te zmierzały do wykrycia prawdy materialnej, weryfikacji świadków A. S. (1) i W. S., a nadto okoliczności które mieli potwierdzić wnioskodawcy w tym dniu świadkowie, w tym świadek zawnioskowany do przesłuchania w akcie oskarżenia (P. W.), a nadto wnioskowane dowody rzeczowe, miały istotne znaczenie dla weryfikacji relacji składanych przez oskarżonych, w tym wskazywanej przez nich linii obrony, a także nieprawidłowości czynności przeprowadzonych w toku postępowania przygotowawczego, które wpłynęły na

ukształtowanie materiału dowodowego w tej sprawie, co świadczy o zaniechaniu w dążeniu przez Sąd meriti do wykrycia wskazanej prawdy materialnej;

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, który miał istotny wpływ na jego treść, polegający na nietrafnym przyjęciu, że oskarżony L. J. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku.

W konkluzji obrońca oskarżonego wnosił o uchylenie powyższego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Oskarżony L. J. zaskarżył wyrok w całości i wnosił o uniewinnienie od zarzucanego mu czynu, ponieważ Sąd I instancji błędnie ustalił fakty, co przyczyniło się do wydania nieprawidłowego wyroku oraz popełnił błędy proceduralne. Skarżący podniósł także, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest niekompletny i niewystarczający do prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie jego odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje oskarżonego L. J. i jego obrońcy, kwestionujące jego zawinienie i zmierzające do uniewinnienia od popełnienia przypisanego mu czynu, są oczywiście chybione i w tym zakresie wnioski odwoławcze nie mogą zostać uwzględnione.

Na wstępie należy zauważyć, że Sąd rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k., których wystąpienie obligowałoby sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów, a także wpływu uchybienia na treść orzeczenia.

Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie prawidłowe postępowanie dowodowe dążąc do wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy. Zebrane dowody poddał wszechstronnej analizie nie wykraczającej poza ramy art. 7 k.p.k. i na tej podstawie wyprowadził zasadne wnioski w przedmiocie winy oskarżonego L. J. co do przypisanego mu czynu oraz przyjętej kwalifikacji prawnej i wymierzonej kary. Wbrew twierdzeniom skarżących ustalenia faktyczne poczynione przez sąd rejonowy w niniejszej sprawie znajdują pełne oparcie w ujawnionym w toku przewodu sądowego materiale dowodowym. Jednocześnie lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, że sąd meriti dokonał całościowej, logicznej i bardzo wszechstronnej oceny zebranych dowodów odnosząc się do wszystkich ujawnionych okoliczności sprawy. Szczegółowe i wyczerpujące uzasadnienie pozwala na prześledzenie toku rozumowania sądu I instancji, szczególnie w kwestii ocen związanych z wiarygodnością zgromadzonego materiału dowodowego. Kontrola zaprezentowanego toku rozumowania prowadzi do wniosku, że sąd rejonowy przeprowadził logiczny wywód uzasadniający przypisanie oskarżonemu czynu opisanego w części dyspozytywnej wyroku.

Przechodząc w pierwszej kolejności do omówienia zarzutów podniesionych w **apelacji oskarżonego L. J.** należy wskazać, iż w pierwszym rzędzie nie można zgodzić się z argumentem przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów i dokonania arbitralnej oceny zeznań A. S. (1) w sytuacji, gdy świadek ten złożył szczegółowe zeznania i konsekwentnie pomawiał obu oskarżonych opisując role jakie odegrali w przestępczym procederze oskarżenia.

Opis przebiegu zdarzenia przedstawiony przez świadka A. S. (1) koresponduje z opisem przedstawionym przez jego matkę V. S. oraz znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków R. D., K. B., Ł. S. i K. S., którzy potwierdzili okoliczności dotyczące zatrzymania samochodu przez patrol policji do kontroli drogowej oraz zrelacjonowane im przez A. S. (1) żądanie wręczenia korzyści majątkowej w zamian za zwolnienie zatrzymanego i zwrot dokumentów, a także przyjęcia przez policjantów od A. S. (1) telefonu komórkowego marki H.. Relacja świadka A. S. (1) znajduje także potwierdzenie w analizie połączeń, które dokumentują dalsze losy przyjętego przez funkcjonariuszy policji telefonu, aż do odnalezienia go w trakcie przeszukania u świadka T. G.. Nie budzi także wątpliwości Sądu Odwoławczego, iż analizy połączeń telekomunikacyjnych i zeznania świadka K. M. potwierdzają, iż przedmiotowy telefon znajdował się

przez pewien okres czasu po tym zdarzeniu w posiadaniu bliskiego kolegi oskarżonych R. L.- funkcjonariusza policji z tej samej komendy i wydziału, w którym pracowali obaj oskarżeni.

Analizując wszystkie wskazane dowody nie sposób podzielić zarzutów oskarżonego o bezpodstawnym pomówieniu oskarżonego L. J. przez A. S. (1).

Słuszności odmówić nie można skarżącemu co do faktu, iż zasadniczym materiałem dowodowym wskazującym na sprawstwo oskarżonego L. J. są zeznania A. S. (1). Nie do zaakceptowania jest jednakże pogląd zaprezentowany w obu apelacjach, stanowiący w istocie próbę podważenia jego wiarygodności. W logicznych wywodach w uzasadnieniu Sąd I instancji wykazał, iż zeznania A. S. (1) dotyczące przebiegu tego zdarzenia są wiarygodne. Niezrozumiałym wobec tego jest sugestia jakoby świadek miał pomówić oskarżonego bezzasadnie. Tym bardziej, że nie doszło do ujawnienia żadnego konfliktu między oskarżonym a świadkiem, co wyklucza przyjęcie koncepcji o pomówieniu powodowanego chęcią odwetu czy obawy przed ujawnieniem matce rzekomego zgubienia telefonu. Pogląd Sądu Rejonowego dotyczący tych kwestii, wytłumaczony w sposób logiczny i rozsądny, znajduje odzwierciedlenie w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu.

Argumenty obu skarżących zmierzają w sposób oczywisty do podważenia wiarygodności zeznań świadka A. S. (1), poprzez sugerowanie choroby psychicznej tego świadka, co potwierdzać ma umorzenie postępowania karnego dotyczącego kradzieży z włamaniem, toczącego się w Prokuraturze Rejonowej w Ostrowi Mazowieckiej pod sygnaturą akt 2 Ds. 705/09 i 2 Ds. 704/09.

Wbrew jednak argumentom skarżących żaden dowód nie potwierdza złej kondycji psychicznej tego świadka. Sąd Okręgowy z urzędu zwrócił się do Prokuratury Rejonowej w Ostrowi Mazowieckiej o nadesłanie akt sprawy i dopuścił dowód z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy sygn. II K 653/09. Z informacji uzyskanej w Prokuraturze wynika, że postępowanie w sprawie 2 Ds. 705.2009 zostało umorzone, a akta sprawy zostały już zniszczone. Przeprowadzenie dowodu z akt tej sprawy okazało się niemożliwe. Natomiast postępowanie w sprawie 2 Ds. 704.2009 zakończyło się skierowaniem aktu oskarżenia do Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej, które toczyło się pod sygn. II K 653/09.

Wskazać w tym miejscu należy, że uzupełnienie przewodu sądowego przez Sąd Okręgowy w toku postępowania odwoławczego poprzez dopuszczenie dowodu z akt sprawy II K 653/09, która toczyła się przeciwko świadkowi A. S. (1) o czyn z art. 279 § 1 k.k., nie zmieniło w żaden sposób wymowy materiału dowodowego zebranego przez Sąd Rejonowy. Wbrew twierdzeniom oskarżonego L. J. w aktach tej sprawy nie ma żadnej wzmianki o leczeniu psychiatrycznym A. S. (1), a postępowanie zakończyło się wydaniem wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Poczytalność A. S. (1) w toku tego postępowania nie była w ogóle badana, gdyż w czasie tego postępowania jeszcze nie leczył się psychiatrycznie. Dodatkowo Sąd Odwoławczy przeprowadził dowód ze sprawozdań kuratora znajdujących się w aktach dozoru D 196/09 prowadzonego wobec A. S. (1) przez okres 3 lat tj. w okresie od 21.11.2009r. do 21.11.2012r. W dokumentach tych nie ma żadnej wzmianki o problemach psychicznych A. S. (1) czy nadużywaniu przez niego alkoholu bądź narkotyków.

Wbrew twierdzeniom oskarżonego w dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy (k.867) nie ma informacji aby świadek A. S. (1) leczył się z powodu choroby psychicznej w (...). Zdiagnozowano u niego jedynie zaburzenia adaptacyjne i lękowe, a leczenie ograniczyło się do trzech wizyt u lekarza psychiatry na przestrzeni prawie 4 lat tj. od dnia 02.05.2012r. do 11.03.2016r.

Z opinii sądowo-psychologicznej (k.880) wynika, że świadek A. S. (1) przyjmował leki przeciwlękowe, a funkcje poznawcze świadka są prawidłowe, jest on zdolny do zapamiętywania, spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Nie ma podstaw do stwierdzenia u niego tendencji do kłamstwa czy konfabulacji. Ze względu na znaczną odległość w czasie tj. 4,5 roku od zdarzenia, najbardziej wiarygodne z psychologicznego punktu widzenia są zdaniem biegłej psycholog te zeznania świadka złożone w ciągu kilku dni po zdarzeniu.

Skarżący cytuje jedynie wyrwaną z kontekstu wypowiedź biegłej psycholog, że po tak długim czasie od zdarzenia trudno jest odróżnić co jest odtwarzaniem zapamiętanego zdarzenia, a co jest wyobrażeniem o tym zdarzeniu. Powyższa wypowiedź odnosi się jednak do zeznań świadka złożonych na rozprawie po ponad 4 latach od zdarzenia, kiedy świadek sygnalizował, że niektórych szczegółów już nie pamięta.

W świetle wniosków płynących z tej opinii Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż brak podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka A. S. (1) z uwagi na jego problemy psychiczne. Wbrew zatem twierdzeniom skarżącego nie ma podstaw do uznania świadka A. S. (1) za osobę chorą psychicznie i z tego powodu zdyskwalifikować jego zeznania w tej sprawie.

Odnosząc się do kwestii wątpliwego zdaniem skarżącego rozpoznania oskarżonego przez świadka A. S. (1) wskazać należy, iż faktycznie świadek nie był pewien swojego rozpoznania wskazując w toku postępowania przygotowawczego na zdjęcie oskarżonego jako osoby najbardziej podobnej do funkcjonariusza policji siedzącego za kierownicą radiowozu (k.151). Na rozprawie świadek nie był pewien swojego rozpoznania twarzy oskarżonego i dopiero po wypowiedzi ustnej oraz rozpoznaniu głosu, świadek potwierdził, że to oskarżony L. J. był kierowcą radiowozu (k.879).

Rację ma skarżący, iż takie rozpoznanie głosu po upływie ponad 4 lat od zdarzenia może rodzić wątpliwości co do wiarygodności. Tym niemniej na osobę oskarżonego wskazują także inne okoliczności. Z zeznań świadka P. W. oraz kserokopii książki służby funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w W. (k.78) wynika, że funkcjonariusze R. F. i L. J. jako jedyna załoga pełnili tej nocy służbę na terenie podległym KPP W.. Ponadto w godzinach między 1:00-4:00 w nocy z 1 na 2 września 2012r. znajdowali się właśnie w rejonie dyskoteki E. w T., kontrolując kierowców w ramach akcji „bezpieczne imprezy”, co potwierdza także treść ich notatników służbowych (k.79-80). Brak zapisów w notatnikach służbowych odnośnie zatrzymania samochodu, którym kierował świadek A. S. (1) i przeprowadzenia badań stanu trzeźwości kierującego, potwierdza w sposób pośredni przebieg wydarzeń przedstawiony przez świadka A. S. (1). Nie odnotowując faktu interwencji w notatniku służbowym oskarżeni nie narażali się na odpowiedzialność dyscyplinarną, zwłaszcza, że w toku kontroli drogowej nie dokonali sprawdzenia osoby. Tym samym sam nie pozostał żaden formalny ślad przeprowadzonej kontroli.

Wbrew więc argumentom skarżącego samo nie do końca pewne rozpoznanie oskarżonego L. J. przez świadka A. S. (1), nie eskaluje oskarżonego w sytuacji gdy pozostałe dowody wskazują, iż razem z R. F. byli jedynymi funkcjonariuszami policji, którzy pełnili tej nocy służbę w rejonie dyskoteki E. w T. i mogli zatrzymać świadka do kontroli drogowej. Dodatkowo na osobę oskarżonego L. J. jako kierującego radiowozem wskazuje także kserokopia książki kontroli pracy (k. 263-264), która potwierdza, że tej nocy to oskarżony był członkiem załogi kierującym sprzętem transportowym tj. radiowozem marki S. (...) o nr rej. (...). Według relacji A. S. (1) to właśnie funkcjonariusz policji kierujący radiowozem bezpośrednio żądał od niego korzyści majątkowej, uzależniając od jej otrzymania zwolnienie zatrzymanego od dalszej kontroli i zwrot dokumentów pojazdu, a następnie przyjął od A. S. (1) jego telefon komórkowy marki H..

Sąd Okręgowy nie podziela argumentacji skarżącego dotyczącej wyliczenia czasu przejazdu świadka A. S. (1) spod dyskoteki na rondo w T.. Zdaniem skarżącego kierujący A. S. (1) był na rondzie o godz. 2:38 i nie mógł słyszeć jak dyżurny KPP W. o godz. 2:36 i 48 s zlecił załodze radiowozu 314 obsługę kolizji drogowej. Według skarżącego spotkanie załogi radiowozu tamtej nocy z A. S. (1) było praktycznie niemożliwe. Powyższe wyliczenia czasu przejazdu są jednak obarczone błędem logicznym, albowiem skoro świadek A. S. (1) nie mógł zdaniem skarżącego usłyszeć komunikatu dyżurnego nadanego przez radiostację o zleceniu obsługi kolizji drogowej, to skąd w takim razie A. S. (1) wiedział o tym komunikacie i wysłaniu załogi radiowozu do W. przez dyżurnego, skoro według skarżącego nie znajdował się w radiowozie. Przy czym powyższa okoliczność dotycząca przekazania drogą radiową takiego komunikatu znajduje potwierdzenie w zestawieniu rozmów zarejestrowanych na rejestratorze KPP w W. (k.105).

Wskazać także należy, iż według skarżącego czas potrzebny na przejazd samochodem z dyskoteki na rondo w T. to ok. 3 minuty. Tymczasem pomiędzy wysłaniem przez świadka A. S. (1) ostatniego sms przed wyruszeniem w drogę powrotną do domu tj. o godz. 02:32:22 (k.272), a godz. 02:36:48 kiedy dyżurny KPP W. przez radiostację zleca załodze (...) krypt. 314 udać się do kolizji w W. (k.105), upływa dokładnie 4 minuty. Wbrew więc twierdzeniom skarżącego wyliczenie

tego czasu nie obala twierdzeń świadka A. S. (1), który zeznał, że słyszał ten komunikat. Świadek A. S. zeznał, że załoga mogła być wzywana kryptonimem „13”, lecz nie był pewien tego stwierdzenia. Tymczasem z dokumentów (k.105) wynika, że załoga (...) miała kryptonim „314”. Powyższa okoliczność nie ma jednak istotnego znaczenia, albowiem świadek A. S. (1) nie był pewien tego kryptonimu i mógł się pomylić. Natomiast rację ma skarżący, że Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych błędnie przyjął, że nawiązujący łączność radiową dyżurny posługiwał się właśnie kodem „213” w sytuacji gdy numer ten dotyczy kanału jakim posługiwał się dyżurny podczas nawiązania kontaktu z załogą „314” (k.106). Powyższa rozbieżność nie ma jednak istotnego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, albowiem świadek A. S. (1) zeznał „Wydaje mi się, że mógł być wzywany kryptonimem 13”, „chyba słyszałem kryptonim 13”, co oznacza, że świadek nie był pewien czy dobrze zapamiętał ten numer (k.4,151). Podczas żadnego z przesłuchań świadek nie był pewien tego szczegółu. Pamiętał jedynie, że policjanci zostali wezwani przez radio do W. i chodziło o jakąś kolizję, a powyższa okoliczność znajduje potwierdzenie w zestawieniu rozmów na rejestratorze KPP W. (k.105).

Odnosząc się do kwestii braku dokładnego opisu jak byli ubrani policjanci, którzy kontrolowali A. S. (1), to powyższa okoliczność także zdaniem Sądu nie podważa wiarygodności jego zeznań. Z faktu, iż świadek nie zapamiętał koloru policyjnej czapki, czy szczegółów umundurowania, nie można w sposób zasadny zdyskwalifikować jego zeznań. Oskarżony podważając możliwość zauważenia broni przy pasie w czarnej kaburze, nie bierze pod uwagę, iż do zdarzenia nie doszło w okresie jesienno- zimowym kiedy kabura noszona jest pod kurtką. Niewątpliwie w nocy z 1 na 2 września nie panowały warunki zimowe, a świadek rozmawiał z oskarżonym L. J. we wnętrzu radiowozu, a zatem w warunkach względnie komfortowych pod względem temperatury. W ocenie Sądu Okręgowego świadek A. S. (1) miał więc możliwość i okazję zauważenia broni w kaburze przy pasie funkcjonariusza policji.

Wprawdzie rację ma skarżący, iż nie ma dowodu wskazującego, iż oskarżeni korzystali z aparatu telefonicznego o numerze (...) należącym do A. S. (1). Tym niemniej analizy połączeń telekomunikacyjnych oraz zeznania świadka K. M. potwierdzają, że ten aparat telefoniczny w okresie od 10.10.2012r. do 30.12.2012r. współpracował z numerami należącymi do J. i K. L.- synów R. L. funkcjonariusza Policji pracującego z oskarżonymi i będącego ich dobrym kolegą / jak sam siebie określił-k.924/. Ponadto z numerem telefonu, który logował się w aparacie telefonicznym tj. 661 553 466 nawiązał połączenie numer użytkowany przez R. L., który musiał znać osobę użytkującą wówczas ten aparat. Na bezpośredni związek (...) w przekazaniu tego aparatu kolejnym osobom wskazują także zeznania świadka K. M., który otrzymał ten telefon od S. P. wraz z informacją, że dostał go od swojego szwagra R. L.- policjanta z K.. Nie ma wprawdzie bezpośredniego dowodu, że ten telefon został przekazany przez oskarżonych R. L., który nie potwierdził tej okoliczności, a numery telefonów oskarżonych nie logowały się w aparacie H. Mozart należącym do A. S. (1), lecz zdaniem Sądu nie można w inny logiczny sposób wytłumaczyć skąd ten aparat znalazł się w posiadaniu R. L. i jego synów, a powyższa okoliczność została przecież udowodniona ponad wszelką wątpliwość na podstawie analizy połączeń (k.330-346). Natomiast wersja o rzekomym znalezieniu tego telefonu na trawniku przez jednego z synów R. L., została skutecznie obalona. Świadek J. L. przedstawił bowiem opis znacznego stopnia zniszczenia tego telefonu, który miał wyrzucić przez okno jadąc samochodem w nieustalonym miejscu. Tymczasem telefon został odnaleziony u świadka T. G. w bardzo dobrym stanie bez uszkodzeń, co wskazuje na wymyśloną wersję co do znalezienia uszkodzonego telefonu, która miała uzasadniać posiadanie tego telefonu przez syna R. L..

Wbrew zatem twierdzeniom oskarżonego L. J. zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest kompletny i wystarczający do prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego za przypisany mu występki.

Przechodząc do **apelacji obrońcy** na wstępie należy podnieść, iż apelacja okazała się nietrafna w odniesieniu do podniesionych w niej zarzutów kwestionujących prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie winy oskarżonego L. J. co do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 228 § 4 k.k., dlatego wnioski odwoławcze nie mogły zostać uwzględnione.

Faktycznie na gruncie niniejszej sprawy zasadniczym dowodem obciążającym oskarżonego są zeznania świadka A. S. (1), gdyż tego typu przestępstwo, jakie zostało zarzucone oskarżonemu rzadko miewa postronnych świadków. Ta konstatacja przekłada się potrzebę bardzo wnikliwego przeanalizowania dowodów zebranych w sprawie przez sąd i

wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, czemu sąd I instancji w ocenie sądu odwoławczego sprostał. Sąd ten w sposób prawidłowy, wbrew temu co twierdzi obrońca w apelacji, zebrał i ocenił całość materiału dowodowego wskazując, którym dowodom i dlaczego dał wiarę, a którym dowodom i z jakich powodów wiarygodności odmówił. Podkreślić trzeba, że sąd ten nie dopuścił się zarzucanej obrazy przepisów postępowania, ani błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku odnośnie słuszności przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu z art. 228 § 4 kk. Tok rozumowania przedstawiony w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazuje na trafność przywołanych argumentów, które mają swoją przekonywującą wymowę i zostały użyte z respektowaniem zasady swobodnej oceny dowodów.

Na sprawstwo oskarżonego L. J. wskazują nie tylko konsekwentne zeznania A. S. (1), ale również zeznania świadków V. S., K. S., Ł. S., K. B., P. W.. W ocenie Sądu rejonowego, którą to ocenę Sąd okręgowy podziela, wskazany materiał dowodowy w pełni potwierdza, że oskarżony L. J. żądał od A. S. (1) korzyści majątkowej w kwocie 1000 zł uzależniając od jej otrzymania wykonanie czynności służbowej zwolnienia zatrzymanego do kontroli A. S. (1) i zwrotu dokumentów pojazdu, którym kierował, a następnie przyjął od A. S. (1) telefon komórkowy marki H. (...) Mozart stanowiący własność V. S. o wartości 1000 zł.

Wbrew zarzutom obrońcy oprócz globalnej wymiany dowodów na których Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia /str. 4 uzasadnienia/, Sąd I instancji wskazał jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Obrońca oskarżonego L. J. w apelacji zarzuca obrazę przepisów postępowania – art. 7 kpk, art. 424 § 1 kpk w zw. z art. 410 § 1 k.p.k., aby w konsekwencji tych naruszeń podnieść zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, który miał polegać na przyjęciu, że oskarżony J. popełnił zarzucany mu czyn.

W zakresie błędów popełnionych przy ocenie materiału dowodowego oraz w zakresie zasad wyrokowania (art. 410 kpk i art. 7 kpk), stwierdzić należy, że zarzuty apelacji ograniczały się w istocie do negacji faktu popełnienia przestępstwa przez oskarżonego oraz do przedstawienia własnych polemicznych ocen poszczególnych fragmentów materiału dowodowego. Pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku – co trzeba odnotować w świetle zarzutu obrońcy oskarżonego J. – sporządzone zostało zgodnie ze wszystkimi wymogami, zakreślonymi treścią art. 424 § 1 i 2 kpk, pozwalając tym samym sądowi II instancji na pełną i właściwą ocenę motywów, jakimi kierował się Sąd Rejonowy przy wydaniu orzeczenia. W szczególności w uzasadnieniu tym w sposób niebudzący wątpliwości przedstawione zostały poczynione ustalenia faktyczne, ale i ocena wszystkich ujawnionych dowodów. Sporządzone uzasadnienie – oprócz niewątpliwie dużego nakładu pracy – cechuje się wszystkimi warunkami, jakich należy wymagać od modelowego uzasadnienia, jest obszerne, ale nie zawiera elementów niepotrzebnych, czy też tendencyjnie nieprzychylnych dla oskarżonych. Sąd Okręgowy jako sąd odwoławczy styka się z różnymi stylami sporządzania pisemnych motywów rozstrzygnięcia, natomiast odtworzony stan faktyczny z uzasadnienia w przedmiotowej sprawie zawiera nie tylko wszystkie niezbędne elementy istotne z punktu widzenia subsumcji pod przepisy prawa materialnego, ale także oddaje atmosferę kryminalnych wydarzeń z punktu widzenia obiektywnego narratora, oceniającego materiał dowodowy. Tym samym nie sposób stwierdzić naruszenia art. 424 § 1 kpk, także w aspekcie ogólnej zasady obiektywizmu organów procesowych. Nie można zgodzić się więc z absurdalnym wprost zarzutem, że wyrok ten nie nadaje się do kontroli apelacyjnej, a kształt uzasadnienia nie pozwala na realizowanie prawa do obrony w znaczeniu formalnym.

Zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. także jest chybiony z uwagi na to, że przepis ten nie mógł być in concreto obrażony przez Sąd Rejonowy. Wyrok Sądu pierwszej instancji zapadł w oparciu o pełnię materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu. Treść zarzutu stawianego przez wnoszącego apelację wskazuje, że podważa on ocenę dowodów dokonaną w sprawie. Tymczasem zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. może być zasadny jedynie w przypadku, gdyby sąd opierał się na materiale dowodowym, który nie został ujawniony, bądź orzekał w oparciu o część ujawnionego materiału dowodowego, a taka sytuacja w tej sprawie nie miała miejsca.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów dotyczących sposobu oceny materiału dowodowego, wskazać trzeba, iż dokonana przez sąd meriti ocena dowodów (przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności

innych) korzysta z ochrony art. 7 kpk jeśli tylko: jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego; jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto została wyczerpująco i logicznie uargumentowana w uzasadnieniu wyroku (np. postanowienie SN z dnia 13 października 2010 roku, sygn. akt IV KK 248/10, OSNwSK 2010/1/1940). Zdaniem sądu odwoławczego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy odpowiada przedstawionym powyżej kryteriom, zaś argumenty obrońcy oskarżonego J. nie mogły zostać uwzględnione jako zasadne.

Odnosząc się do zarzutu wadliwej oceny dowodów z zeznań R. D., K. S., Ł. S. i K. B., które to zeznania korespondują z zeznaniami A. S. (1), stwierdzić należy, że stanowisko obrońcy oskarżonego w tym przedmiocie uznać należy za bezpodstawną polemikę z prawidłowo ustalonym przez Sąd rejonowy stanem faktycznym. Obrońca nie dostrzega niejako faktu, iż świadkowie D. i S. uzupełnili na rozprawie swoje zeznania pomimo, iż na etapie postępowania przygotowawczego twierdzili, że nie pamiętali szczegółów kontroli policyjnej z uwagi na stan nietrzeźwości. Zasadnie więc Sąd Rejonowy ocenił te zeznania złożone na rozprawie jako pewną wypadkową informacji przekazanych świadkom przez A. S. (1). Niewątpliwie z uwagi na duży upływ czasu i prowadzone na temat tego zdarzenia rozmowy w gronie kolegów, na fragmenty wspomnień świadków nałożyły się z biegiem czasu informacje uzyskane od A. S. (1), a obu źródeł wspomnień tj. własnych przeżyć i opowieści usłyszonej od kolegi, po upływie ponad 4 lat od zdarzenia nie byli w stanie rozgraniczyć, stąd zasadnie Sąd Rejonowy uznał pierwsze zeznania tych świadków za bardziej wiarygodne. Powyższa ocena, którą Sąd Okręgowy w pełni podziela, nie podważa jednak wiarygodności zeznań świadków D. i S. złożonych bezpośrednio po zdarzeniu podczas pierwszego przesłuchania. Nie budzi również wątpliwości, iż zeznania świadków wspierają wersję A. S. (1) tylko w ograniczonym zakresie tj. odnośnie faktu zatrzymania ich przez policję do kontroli drogowej w czasie powrotu z dyskoteki w T.. Wskazani świadkowie zgodnie zeznali, że o szczegółach tej kontroli i żądaniu łapówki w kwocie 1000 zł oraz oddaniu przez kolegę swojego telefonu policjantom, dowiedzieli się z relacji A. S. (1) podczas spotkania w dniu 2 września 2012r. Wbrew więc zarzutom obrońcy Sąd Rejonowy wskazał w jakim zakresie i dlaczego zdezawuował część depozycji tych świadków. Należy także wskazać, że zeznania pozostałych świadków tj. K. S. i K. B. złożone na rozprawie nie odbiegają od treści tych złożonych podczas pierwszego przesłuchania. Świadkowie zgodnie przyznali, że podczas powrotu samochodem z dyskoteki spali wskutek spożytego alkoholu i kojarzą jedynie fakt zatrzymania pojazdu przez policję do kontroli drogowej. Przebieg tej kontroli i jej finał znają jedynie z opowiadań A. S. (1), stąd zasadnie ich zeznania należy uznać za konsekwentne i wiarygodne w tym zakresie. Nie można więc zgodzić się z argumentacją obrońcy, iż Sąd nie przeanalizował tych depozycji w sposób odpowiedni. Tok rozumowania Sądu Rejonowego /str.9 uzasadnienia/ poddaje się kontroli odwoławczej, a zarzut ograniczenia w ten sposób prawa do obrony oskarżonego jest chybyony.

Wbrew argumentom obrońcy zeznania tych świadków nie podważają wiarygodności zeznań A. S. (1), którego relacja w żaden sposób nie ewoluowała w zakresie możliwości rozpoznania sprawców przestępstwa. Konsekwentnie bowiem wskazywał, że ze względu na panujące warunki tj. ciemność i stres wywołane policyjną kontrolą oraz usytuowanie obu funkcjonariuszy policji, którzy unikali bezpośredniego kontaktu twarzą w twarz, świadek miał obiektywne trudności w rozpoznaniu obu policjantów. Ze względu na dłuższe obcowanie z kierowcą radiowozu z którym rozmawiał siedząc na tylnej kanapie pojazdu i możliwość obserwowania głównie jego profilu, świadek A. S. (1) opisał ogólny wygląd tego funkcjonariusza, a na okazanych zdjęciach wskazał zdjęcie oskarżonego L. J., jako najbardziej podobnego do kierowcy /k.151/. Na rozprawie także nie był pewien swojego rozpoznania oceniając jedynie wygląd zewnętrzny obu oskarżonych, ale wskazał na oskarżonego L. J.. Dopiero po usłyszeniu głosu oskarżonego, świadek potwierdził to rozpoznanie wskazując na oskarżonego J. jako kierowcę radiowozu.

Niewątpliwie wartość dowodowa tego pierwszego rozpoznania ze zdjęcia podczas okazania tablicy poglądowej jest ograniczona, ale świadek nie ukrywał swoich wątpliwości co do rozpoznania osoby. Tym niemniej nie można podzielić zarzutów obrońcy odnośnie nieprawidłowości przy sporządzaniu tablicy poglądowej /k.143-147/, która zawiera zdjęcia wszystkich 20 funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w W.. Wszystkie zdjęcia zostały wykonane tą samą techniką i przypominają zdjęcia zamieszczone w dowodach osobistych, z tą różnicą, że są kolorowe. Wszystkie zdjęcia przedstawiają cały owal twarzy skierowanej prosto w obiektyw aparatu, twarz na każdym zdjęciu jest

równomiernie oświetlona, a zdjęcia mają neutralną kolorystykę, odwzorowują naturalny kolor skóry i oczu. Analiza tablicy poglądowej nie potwierdza zastrzeżeń obrońcy odnośnie nieprawidłowego sposobu jej wykonania. Przy czym skarżący nie wskazuje w jaki sposób tablica mogła sugerować pokrzywdzonemu rozpoznanie osoby oskarżonego pośród 20 zdjęć. Pozostałe zdjęcia nie miały żadnych cech charakterystycznych, które by je odróżniały w sposób oczywisty od zdjęcia oskarżonego. W ocenie Sądu brak podstaw do dyskwalifikowania wartości dowodowej tej czynności procesowej, gdyż zostały spełnione wszystkie warunki, jakie powinny zostać zapewnione przy okazaniu tablicy.

Sąd Odwoławczy nie podziela także poglądu obrońcy, iż zeznania świadka V. S. podważają wiarygodność jej syna. Zeznania tego świadka wspierają wartość dowodową zeznań A. S. (1), albowiem świadek jako osoba najbliższa wykazała się dużą dozą obiektywizmu wskazując na początkowe wątpliwości co do prawdomówności syna. Wskazać także należy, iż V. S. nie ukrywała okoliczności negatywnych dotyczących wcześniejszego skazania syna za kradzież z włamaniem oraz leczenia psychiatrycznego. Przyznała, że „przemaglowała” syna przed pójściem na policję i gdyby nie miała pewności, że syn mówi prawdę odnośnie przebiegu tej kontroli drogowej i wręczenia policjantom korzyści majątkowej w formie telefonu komórkowego, to nie nakłaniałaby syna aby złożył zawiadomienie na policji.

Odnosząc się do argumentów skarżącego dotyczących faktu spożywania przez A. S. (1) alkoholu bezpośrednio przed tym zdarzeniem na dyskotecę, a także następnego dnia podczas spotkania z kolegami, w kontekście deklaracji świadka dotyczących przyjmowania leków i nie spożywania alkoholu. Wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie dał w tym zakresie wiary świadkowi A. S. (1) odnośnie zaprzeczenia spożycia jednego piwa na dyskotecę. Sąd I instancji należycie uzasadnił powyższą kwestię podnosząc, że świadek R. D. potwierdził fakt spożycia jednego piwa przez A. S. (1). Niewątpliwie gdyby świadek A. S. (1) nie spożywał w ogóle alkoholu na dyskotecę, to nie miał podstaw do obaw odnośnie wyniku badania stanu trzeźwości, a zatem nie miał żadnego powodu aby przekazać policjantom swój telefon w formie korzyści majątkowej. Sąd Odwoławczy w pełni taką ocenę tych dowodów podziela.

Natomiast powyższej okoliczności skarżący nadaje zbyt dużą rangę akcentując w związku z tym wątpliwości odnośnie stanu psychicznego tego świadka. Wbrew zarzutom skarżącego nawet jeśli świadek A. S. (1) spożył jedno piwo na początku zabawy w dyskotecę, to taka ilość alkoholu po upływie kilku godzin nie miała żadnego wpływu na zdolność spostrzegania i zapamiętywania spostrzeżeń przez tego świadka podczas kontroli drogowej. Natomiast na spożywanie znacznej ilości alkoholu następnego dnia po zdarzeniu nie wskazują zeznania kolegów świadka. Z zeznań R. D. wynika, że podczas tego spotkania kiedy A. S. (1) opowiedział im o przebiegu tej kontroli, spożywali piwo i wódkę, ale świadek D. nie pamiętał w jakich ilościach. K. S. zeznał, że pili wówczas piwo, ale nie w dużych ilościach. Pozostali świadkowie tj. Ł. S. i K. B. w ogóle nie wspominają o spożywaniu alkoholu podczas tego spotkania następnego dnia po zdarzeniu.

Wbrew sugestiom skarżącego łączenie spożywanych wówczas przez A. S. (1) leków z tak niewielką ilością alkoholu / jedno piwo/ nie miało istotnego wpływu na stan psychiczny A. S. (1). Brak więc podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych o specjalności psychiatrii oraz toksykologii na okoliczność tego, czy mogło to wpłynąć na zdolność postrzegania i zapamiętywania spostrzeżeń oraz możliwość powstania konfabulacji. Na możliwość zaistnienia takich zaburzeń psychicznych nie wskazuje treść zeznań świadka A. S. (1), ani dokumentacja medyczna z leczenia w PZP, ani też opinia sądowo-psychologiczna. Sąd I instancji nie powziął więc żadnej wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego A. S. (1) w toku wielomiesięcznego postępowania sądowego, a dane o trybie życia, osobowości świadka i jego zachowaniu się na rozprawach, wynikające z akt sprawy, nie wskazują na istnienie istotnych zaburzeń w sferze zdrowia psychicznego. Dokumentacja medyczna (k.867) potwierdza jedynie, że u A. S. (1) zdiagnozowano zaburzenia adaptacyjne i lękowe.

Na brak sugerowanych przez obrońcę problemów z pamięcią wskazuje przede wszystkim treść zeznań świadka, który nawet po upływie ponad 4 lat od zdarzenia relacjonuje zasadnicze szczegóły jego przebiegu. Ponadto z opinii psychologicznej wynika, że zdolność spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń u tego świadka jest prawidłowa.

Wątpliwości co do zaburzeń w sferze psychicznej świadka uzasadniająca skorzystanie z pomocy biegłego lekarza psychiatry, muszą występować w rzeczywistości i mieć oparcie w konkretnych, ujawnionych faktach, a nie sprowadzać się jedynie do sugestii oraz przypuszczeń (por. wyrok SN z 20.07.2007r. III KK 73/07). W ocenie Sądu Odwoławczego żaden dowód nie wskazuje na uzasadnioną potrzebę przeprowadzenia badania psychiatrycznego świadka A. S. (1) w celu ustalenia czy jego stan psychiczny wykazuje odstępstwa od normy i możliwość pojawienia się konfabulacji. Uzasadnione wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego muszą mieć bowiem oparcie w konkretnych okolicznościach ustalonych w sprawie, w konkretnych dowodach, a takich w tej sprawie Sąd Odwoławczy nie dostrzega.

Skarżący nie wskazał na jaką dokładnie okoliczność miałby zostać przesłuchany ojciec świadka A. S. (1), dlatego zarzut nieprzeprowadzenia dowodu z zeznań tego świadka należy uznać za chybiony.

Trudno ocenić inaczej jako polemiczny zarzut obrońcy oskarżonego, iż świadek A. S. (1) złożył zeznania dopiero pięć dni po zdarzeniu. Wskazać należy, iż świadek złożył zawiadomienie pod wyraźnym wpływem matki, która chciała odzyskać swój telefon komórkowy. Oczekanie tych 5 dni do momentu złożenia zawiadomienia wynikało z naturalnej potrzeby przemyślenia całego zdarzenia, przeprowadzenia rozmowy z rodzicami, którzy weryfikowali prawdę o synu i wspólnie rozważali kwestię złożenia zawiadomienia o przestępstwie. Świadczy to o braku działania pod wpływem emocji czy impulsu ze strony świadka A. S. (1) i w żaden sposób nie podważa wiarygodności jego zeznań.

Wbrew sugestiom skarżącego niemożność opisanego przez świadka A. S. (1) zewnętrznego wyglądu urządzenia kontrolnego, za pomocą którego został sprawdzony stan trzeźwości przez jednego z oskarżonych, nie może skutecznie podważyć wiarygodności jego depozycji. Wskazać należy, że A. S. (1) był zdenerwowany zatrzymaniem przez policję i nie przywiązywał uwagi do wyglądu tego urządzenia. Bardziej interesowała go kwestia jaki był wynik tego pomiaru, co nie zostało mu przez kontrolujących go funkcjonariuszy ujawnione. Należy zgodzić się z zarzutem obrońcy, że z uwagi na porę kontroli, panujący półmrok w radiowozie i zajmowaną przez oskarżonego J. pozycję w radiowozie- tyłem do świadka, A. S. (1) nie był pewien co do rozpoznania wizerunku oskarżonego podczas okazania tablicy poglądowej oraz na rozprawie po samym wyglądzie twarzy. Tym niemniej usłyszenie głosu oskarżonego utwierdziło świadka w przekonaniu co do prawidłowego rozpoznania osoby oskarżonego L. J..

Kwestia wyliczenia czasu w jakim świadek mógł dotrzeć spod dyskoteki do ronda w T. została już omówiona w części dotyczącej apelacji osobistej oskarżonego L. J., dlatego nie ma potrzeby aby ponownie powtarzać całą argumentację. Dodać jedynie należy, iż sugestie obrońcy dotyczące pomagania nietrzeźwym kolegom w wejściu do samochodu, co miało opóźnić wyjazd spod dyskoteki, są zupełnie dowolne, nie poparte żadnym dowodem. Żaden ze świadków nie wspomina o takiej sytuacji. Z akt sprawy nie wynika także w którym momencie świadek A. S. (1) wysłał ostatniego SMS tj. przed czy po wejściu kolegów do samochodu oraz o której godzinie ruszyli spod dyskoteki. Analiza danych telefonicznych potwierdza jedynie, że ostatni SMS został wysłany z numeru i telefonu użytkowanego przez świadka A. S. (1) o godz. 02:32:22 /k.272/.

Podobnie nieskuteczny należy uznać zarzut obrazy przepisów postępowania tj. art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk w zw. z art. 167 kpk w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk poprzez oddalenie przez Sąd I instancji wniosków dowodowych, które zdaniem obrońcy zmierzały do wykrycia prawdy materialnej i weryfikacji świadków A. S. (1) i V. S..

Odnosnie zarzutu braku bezpośredniego przesłuchania świadka P. W., którego zeznania zostały za zgodą stron odczytane (k.928) to zarzut ten należy uznać za chybiony. Wskazać należy, iż świadek W. jako naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KPP W. nie był obecny przy tym zdarzeniu i nie posiadał informacji o jego przebiegu, a w szczególności gdzie dokładnie oskarżeni znajdowali się podczas tego patrolu. Świadek relacjonował jedynie ogólne zasady przydzielania sprzętu technicznego i transportowego załogom, zapisy w rejestrach, książce służby oraz analizował sposób dokumentowania prowadzonych przez policjantów działań w notatnikach służbowych. Odnosnie dyslokacji tej załogi w składzie (...), R. F. świadek zeznał, że zapis na k. 78 w Książce (...)rejon dyskoteki E. w T." zobowiązywał policjantów do pełnienia służby w godz. 1:00-4:00 w rejonie dyskoteki w celu przeprowadzenia kontroli

maksymalnej liczby kierujących pojazdami oraz ujawnienia nietrzeźwych kierowców. Wobec treści zeznań świadka oddalenie wniosku o bezpośrednie przeprowadzenie tego dowodu na rozprawie było uzasadnione, albowiem wniosek zmierzał ewidentnie do przedłużenia postępowania.

Na uwzględnienie zasługiwał jedynie zarzut braku dołączenia akt z Prokuratury Rejonowej w Ostrowi Mazowieckiej dotyczących świadka A. S. (1) na okoliczność sprawdzenia czy świadek cierpiał na dolegliwości psychiczne. Wskazać jednak należy, iż uzupełnienie materiału dowodowego zgodnie z wnioskiem skarżącego w żaden sposób nie zmieniło jego wymowy oraz oceny. Z akt sprawy II K 653/09 (2 Ds. 704.2009) nie wynika, aby A. S. (1) leczył się psychiatrycznie lub cierpiał na dolegliwości psychiczne. Natomiast akta sprawy 2 Ds. 705.2009 zostały zniszczone (k.1044), a zatem przeprowadzenie tego dowodu okazało się niemożliwe.

Odnosnie przesłuchania jako świadka asp. D. M., autora notatki urzędowej z k. 1 na okoliczność treści wymienionych w notatce z dnia 08.09.2012r., wskazać należy, że z powodu upływu ponad 6 lat od sporządzenia tej notatki nie jest możliwe aby ten funkcjonariusz policji pamiętał okoliczności związane z jej sporządzeniem. Ponadto okoliczność kiedy dokładnie V. S. została powiadomiona przez syna o całym zdarzeniu (2 czy 3 września 2012r.), nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem przeprowadzenie tego dowodu zmierzało jedynie do przedłużenia postępowania.

Odnosnie przesłuchania jako świadka podinsp. D. K. na okoliczność sposobu wykonania tablicy pogładowej na k. 146 oraz osoby sporządzającej tą tablicę, to okoliczność ta nie miała żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i Sąd zasadnie ten wniosek oddalił. Wskazać należy, że skarżący nie podaje w jaki sposób tablica mogła sugerować pokrzywdzonemu rozpoznanie oskarżonego. Przesłuchiwanie więc świadka na okoliczność ustalenia danych osobowych funkcjonariusza, który wykonał tą tablicę nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy Sąd ocenia jedynie wynik tej pracy i wygląd zdjęć umieszczonych w materiale pogładowym.

Odnosnie przesłuchania A. W.- pracownika Prokuratury Okręgowej W. P. w W. na okoliczność wyjaśnienia wątpliwości w zakresie dokonanych w tej opinii ustaleń, że jeden z telefonów mógł w tym samym czasie logować się w promieniu dwóch stacji (...) w celu wykazania niezgodności relacji A. S. z wykazem logowań, to dowód ten zmierzał w oczywisty sposób do przedłużenia postępowania. Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż powyższa okoliczność nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem wiedzą powszechną jest, iż zasięgi nadajników (...) nakładają się na siebie.

Miejsca logowań są miejscami orientacyjnymi, bo wybór stacji (...) pośredniczącej w połączeniu jest uzależniony od wielu czynników (poziomu sygnału, rodzaju sieci i anteny, ukształtowania terenu, obciążenia sieci, warunków atmosferycznych, ruchu abonenta). Analityk nie może zatem wykluczyć, że użytkownik każdego ze sprawdzanych numerów logował się w zbliżonym czasie w dwóch stacjach (...), co w żaden sposób nie pozwala na weryfikację zeznań A. S. (1).

Odnosząc się do zarzutu rozstrzygnięcia wszelkich wątpliwości na niekorzyść oskarżonego wskazać należy, iż w sprawie nie występują nie dające się usunąć wątpliwości, które zgodnie z art. 5 § 2 kpk powinny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy został wszechstronnie i wnikliwie przeanalizowany zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przez Sąd rejonowy, który słusznie uznał, że dowody te pozwalają na przyjęcie, iż oskarżony L. J. popełnił przypisane mu przestępstwo.

Przepis ten dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd orzekający, nie zaś wątpliwości oskarżonego i jego obrońcy co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd. Nie należą do nich przy tym wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który ze wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Jeżeli sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, odpowiadającej zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zgodnie z przepisem art. 410 k.p.k., a ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k.

Nie można również podzielić stanowiska skarżącego, iż zeznania obciążające L. J. nie są potwierdzone innymi dowodami, nie pochodzą od osoby bezstronnej. Wbrew sugestiom skarżącego świadek A. S. (1) nie miał żadnego interesu w tym aby bezzasadnie pomówić oskarżonego L. J.. Sugerowana utrata telefonu w innych okolicznościach, nie była wystarczającym powodem aby złożyć w tej sprawie zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i uwikłać się w wieloletni proces karny, tym bardziej, że jak wskazuje obrońca świadek S. miał już wcześniej doświadczenia z wymiarem sprawiedliwości, gdyż uczestniczył w procesie karnym i wiedział z czym się wiąże takie doniesienie. Wbrew argumentom obrońcy zeznania A. S. (1) znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków, a przede wszystkim w analizie połączeń telefonicznych, z których wynika, że przedmiotowy aparat telefoniczny znalazł się w posiadaniu bliskiego kolegi obu oskarżonych i jego synów. Odzyskanie tego aparatu telefonicznego od świadka T. G., który podał od kogo go otrzymał, pozwoliło ustalić kolejnych posiadaczy tego aparatu. Przy czym z zeznań K. M. wynika, że osobą która przekazał go S. P. był R. L.- funkcjonariusz policji z KPP W. Wydziału Ruchu Drogowego, dobry kolega oskarżonych.

Sąd Okręgowy nie podziela również argumentu skarżącego odnośnie braku konsekwencji w zeznaniach A. S. (1), bądź przekazywania przez niego informacji sprzecznych i wzajemnie się wykluczających. Skarżący w żaden sposób nie wskazał na tego typu niekonsekwencje i sprzeczności, dlatego zarzut ten należy uznać za gołosłowny.

Odnosząc się zaś do nieposzlakowanej opinii oskarżonego L. J., wskazać należy na informację znajdującą się na k. 715, z której wynika, że obaj funkcjonariusze policji L. J. i R. F. zostali zwolnieni ze służby w KPP W. na podstawie art. 41 ust 2 pkt 8 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990r. o Policji tj. popełnienia czynu o znamionach przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, jeżeli popełnienie czynu jest oczywiste i uniemożliwia jego pozostanie w służbie. Oskarżony został więc zwolniony ze służby przed wydaniem prawomocnego wyroku w tej sprawie, co obala argumentację skarżącego odnośnie nieposzlakowanej sylwetki oskarżonego.

Reasumując nie można zgodzić się, że zeznania świadka A. S. (1) nie zasługują na wiarę tylko dlatego, że popełnił wcześniej przestępstwo kradzieży z włamaniem, które nie miało żadnego związku z tą sprawą.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie w zakresie czynu przypisanego L. J., Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny podstawę, którego stanowił zgodnie z art. 410 kpk pełny materiał dowodowy oceniony z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 5 § 2 kpk i bez przekroczenia ram swobody zakreślonej w art. 7 kpk. Sąd meriti swoje stanowisko uzasadnił w sposób wymagany art. 424 § 1 kpk. Wobec powyższego Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie L. J. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Ewentualny wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania – oprócz tego, że niezasadny – nie został zaś w żaden sposób umotywowany przez skarżącego.

Kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego L. J. jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz znacznej społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił. W ocenie Sądu Okręgowego kara w takim wymiarze uwzględnia we właściwy sposób, wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające po stronie oskarżonego oraz sposób i rodzaj popełnionego przez niego przestępstwa, które godzi w zaufanie obywateli do organów ścigania.

W ocenie Sądu względ na społeczne oddziaływanie kary nie sprzeciwia się warunkowemu zawieszeniu jej wykonania na okres 4 lat próby, a w ten sposób ukształtowany wymiar kary stanowić będzie wystarczającą przestrożę przed powrotem na drogę przestępstwa w przyszłości i uświadomi oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstwa. Tym bardziej, że Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zastosowany wobec oskarżonego zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza policji na okres 5 lat, który to środek karny w takim wymiarze będzie w wystarczający sposób zapobiegał popełnieniu przez oskarżonego podobnego przestępstwa, skoro zapobiegnie ewentualnemu powrotowi oskarżonego do służby. Zakaz w tym wymiarze jest również sprawiedliwą odpłatą za popełnione z niskich pobudek przestępstwo przez funkcjonariusza policji, który powinien stać na straży przestrzegania przepisów prawa.

Wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego L. J. kary grzywny także nie można uznać za rażąco niewspółmiernie surowy, albowiem liczba stawek dziennych jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a wysokość jednej

stawki dziennej nie przekracza możliwości majątkowych oskarżonego, który obecnie pracuje jako kierowca, a swój miesięczny dochód szacuje na kwotę ok. 3000-3.500 zł (k.738).

Jednocześnie Sąd Okręgowy na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego L. J. na rzecz Skarbu Państwa opłatę za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym uznając, że ich wysokość nie przekracza możliwości majątkowych oskarżonego potwierdzonych informacją o dochodach. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego od stosunkowo niewielkich kosztów sądowych, ze względu na wartość posiadanego majątku.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.